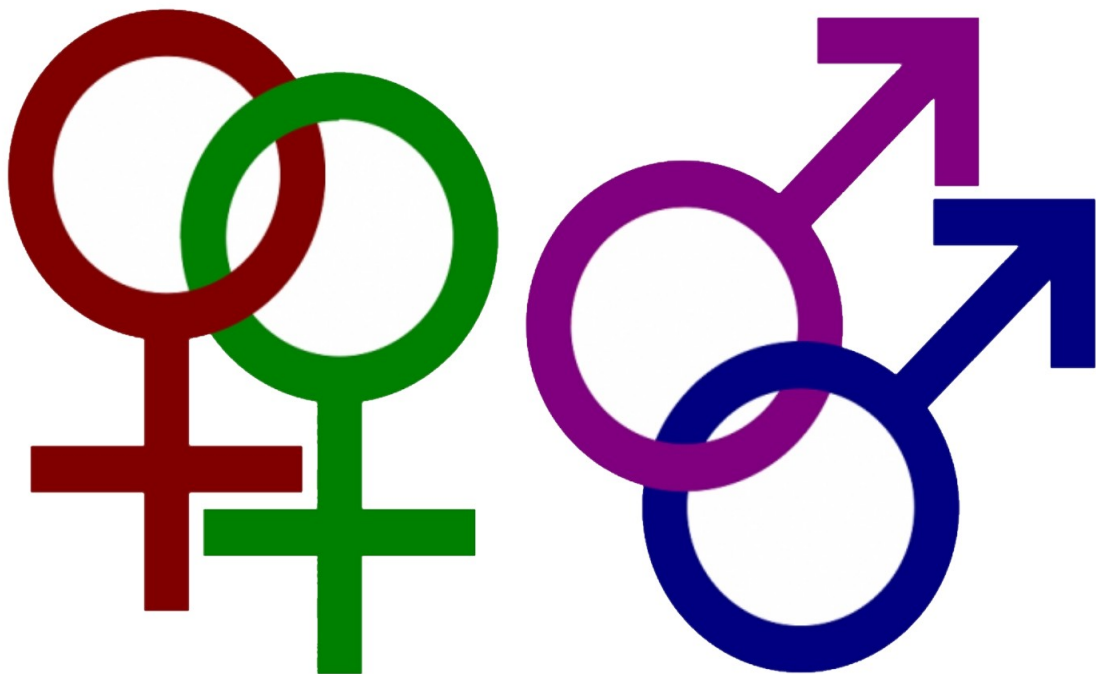


Problemy z naturą

czyli

Co to jest homoseksualizm?



Andrzej Budziński



Andrzej Budziński

Problemy z naturą

czyli

Co to jest homoseksualizm?

„Płciowość jest podporządkowana miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety. W małżeństwie cielesna intymność małżonków staje się znakiem i rękojmą komunii duchowej. Między ochrzczonymi więzy małżeńskie są uświęcone przez sakrament”.

Katechizm Kościoła Katolickiego 2360

© 2018 Andrzej Budziński
Pierwsze wydanie 2019
Okładka: Andrzej Budziński
self publishing
ISBN 9788829560622

Wprowadzenie

Wiele lat temu, tak naprawdę to sobie nie przypominam ile, oglądałem film „Walka o ogień”¹ opowiadający historię z początków istnienia homo sapiens. Szczep Ulamów zaatakowany przez neandertalczyków traci swój największy skarb - ogień. Trzej członkowie szczepu ruszają w poszukiwaniu go. Podczas tych poszukiwań uwalniają dziewczynę z rąk kanibali. Ika uczy ich jak można zapalić ogień. Jest w tym filmie także scena erotyczna, w której jeden z homo sapiens ma raport z Iką, co rozpala żądzę także w innym pierwotnym człowieku, lecz zostaje przez nią odrzucony, więc próbuje z trzecim kompanem, który jest mężczyzną. Jednak spotyka się protestem z jego strony, także poprzez rękoczynny. Scena ta ukazuje, że już w tamtych czasach, 80.000 tysięcy lat temu, była obecna tendencja homoseksualna, odrzucona jednak przez człowieka prymitywnego. Oczywiście nie jest to żaden dowód, lecz tylko fantazja i intuicja reżysera. Pytanie, które automatycznie mi się pojawia: czy ludzie prymitywni byli mądrzejsi od nas? Wydaje się, że oni rozumieli lepiej od nas, ludzi dwudziestego pierwszego wieku co jest zgodne z naturą a co z nią nie jest. W każdym bądź razie w dzisiejszym świecie obserwujemy dziwną tendencję, która staje się wręcz naciskiem:

1 Walka o ogień (fr. La Guerre du feu; ang. Quest for Fire) – kanadyjsko-francuski film z 1981 roku wyreżyserowany przez Jeana-Jacques’a Annauda. Scenariusz powstał na podstawie powieści J.H. Rosny pod tym samym tytułem.

- nienormalne uznać za normalne,
- to co niezgodne z naturą za naturalne,
- podważa się podstawowe i naturalne prawa człowieka, które jeszcze wczoraj były niezachwiane, dzisiaj są wątpliwe.

Na przykład, co to jest rodzina albo małżeństwo. Wczoraj nikt nie miał wątpliwości, że małżeństwo, tak zwane tradycyjne², to związek mężczyzny z kobietą. Dzisiaj natomiast podważa się wiarygodność tego związku, a ci, którzy myślą w sposób tradycyjny, są uważani za ludzi średniowiecza.

Idee, które narzuca LGBT³ to „małżeństwo” homoseksualne, to znaczy między osobami tej samej płci, między dwoma mężczyznami lub kobietami. Takie „małżeństwo” według nich jest zgodne z naturą. Osobiście dodałbym, ale z jaką naturą? Na pewno nie z Bożą, tą przed grzechem pierworodnym, lecz z tą po grzechu pierworodnym, czyli z chorą naturą. Jaki owoc może przynieść chora natura? Na pewno nie zdrowy. To nam tłumaczy Jezus: *„43 Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które wydaje dobry owoc. 44 Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie*

2 Małżeństwo – związek, najczęściej mężczyzny i kobiety, zatwierdzony prawnie i społecznie, regulowany zasadami, obyczajami, przekonaniami i postawami wyznaczającymi prawa i obowiązki małżonków oraz status ich ewentualnego potomstwa. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ma%C5%82%C5%BCe%C5%84stwo> (02.10.2018).

3 LGBT (z ang. Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender) – skrótowiec odnoszący się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz osób transgenderycznych jako do całości. Do grupy osób transgenderycznych wlicza się również osoby transseksualne. W ogólnej definicji terminem tym określa się ogół osób, które tworzą mniejszości o odmiennej od heteroseksualnej orientacji seksualnej oraz osób o tożsamości płciowej niezgodnej z płcią biologiczną (osoby transgenderyczne i transseksualne). <https://pl.wikipedia.org/wiki/LGBT> (02.10.2018).

zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny⁴ nie zbiera się winogron. 45 Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złoto. Bo z obfitości serca mówią jego usta” (Łk 6,43-45).

Oto owoc chorej natury – homoseksualizm. W wypadku idei LGBT postawiłbym pytanie: czy właściwe jest zestawienie tych dwóch słów, homoseksualne i małżeństwo? Odpowiadam na to pytanie innym pytaniem: czy można połączyć ogień i wodę? Odpowiedź jest bardzo prosta: nie można! Rezultatem tego związku jest: woda zgasi ogień lub ogień odparowuje wodę. Bezskutecznie jest próbować łączyć ogień z wodą, nie ma sensu nalegać, by to zrobić. To samo dotyczy „małżeństwa” lub „rodziny” homoseksualnej. Zestawienie „homoseksualne małżeństwo” jest oksymoronem. Pojęcie to pochodzi „z języka greckiego *ὄξύμωρος*, *oksýmōros*, od *oksýs* ostrzy i *mōros* tępy, *antylogia*, *epitet spreczny* – *figura retoryczna, którą tworzy się przez zestawienie wyrazów o przeciwstawnych znaczeniach. Oksymoron najczęściej składa się z rzeczownika i określającego go przymiotnika (contradictio in adiecto), np. gorący lód, żywy trup, sucha woda, albo z czasownika i określającego go przysłówka, np. spieszyć się powoli. Jest odmianą paradoksu o znaczeniu metaforycznym*”⁵. Zestawienie małżeństwo - homoseksualne jest z natury spreczne samo w sobie. Jeżeli małżeństwo - to mężczyzny z kobietą.

Z pewnością rozmawiając o małżeństwie możemy fantazjować i marzyć. Możliwe jest, że prawo ludzkie może

4 Jeżyna, czyli ostrężyna, jest w Palestynie rośliną wprost niezniszczalną. Kiedy wszystko usycha, ona jeszcze kwitnie, ale owoc jej jest bez wartości z powodu braku soków.

5 <https://pl.wikipedia.org/wiki/Oksymoron> (25.09.2018).

zatwierdzić małżeństwo lub rodzinę homoseksualną, ale zatwierdzenie to pozostaje tylko ludzkie i nie może zmienić prawdziwej rzeczywistości faktów, które są nietykalne i niezmiennie, nawet Parlament Europejski, bo nad prawem ludzkim jest Prawo Boże.

Z pewnością w obliczu prawa naturalnego, które mówi nam jasno, że prawdziwe małżeństwo i prawdziwa rodzina mogą być tylko między mężczyzną a kobietą, nie możemy nie wziąć pod uwagę tego, co dzisiaj dokonuje się w społeczeństwie. Nie możemy zaprzeczyć faktowi istnienia kopii homoseksualnych. One istnieją. Jednak to, że istnieją, nie oznacza jeszcze, że jest to normalne. Oczywiście musimy zaakceptować i przyjąć do wiadomości, że istnieją kopie homoseksualne ale to jeszcze nie oznacza, że się z tym zgadzamy. Jeśli zaczniemy od założenia, co jest zgodne z prawem naturalnym, że homoseksualizm jest błędem, to w konsekwencji wszystko to, co dotyczy homoseksualizmu jest błędem:

- błędem jest to, że mężczyzna czuje pragnienie do innego mężczyzny,
- błędem jest to, że kobieta czuje pragnienie do innej kobiety.

Rozumiem, że mężczyzna może czuć pożądlivość do mężczyzny i kobieta do kobiety, ale nie można tego nazwać zdrowym i normalnym, tym bardziej naturalnym i jeszcze bardziej bożym. Oczywiście, nie jest właściwe marginalizować lub prześladować tych ludzi, jednak w tym samym czasie nie możemy uznać, że jest to normalne. Normalne jest normalne a nienormalne jest nienormalne. Rzeczy trzeba nazywać po imieniu.

Wiemy jednak, i mamy na to wiele przykładów, że obiektywnie to, co nie jest normalne, może stać się subiektywnie normalne. Kradzież obiektywnie jest zachowaniem nienormalnym, dla złodzieja jednak może stać się normalną rzeczą. Kłamstwa dla kłamcy mogą stać się normalną rzeczą. Dla zdrajcy zdrada może stać się normalną rzeczą. Wiemy jednak, że te rzeczy nie są w rzeczywistości normalne. Idąc tą myślą, możemy powiedzieć, że homoseksualizm dla osoby z tymi tendencjami może stać się czymś normalnym, ale w rzeczywistości tak nie jest, i dlatego nie możemy milczeć przed tak oczywistą anomalią.

Wybaczcie mi, ale czegoś nie rozumiem! Są ludzie, którzy kochają psy, koty, świnie i małpy. Niedługo i to będzie normalne? Będziemy musieli to zaakceptować? Obserwując świat, w jakim kierunku zmierza i jego degradację moralną, niedługo małżeństwem będzie uznany także związek z psem, kotem, świnią, małpą. I nie tylko! Może także i z umiłowanymi przedmiotami? Dlaczego by nie! Szukając w internecie, znalazłem kilka ciekawych artykułów...

**JEŻELI CHCESZ PRZECZYTAĆ WSZYSTKO ZAKUP
KSIĄŻKĘ**

Kto to jest mężczyzna i kto to jest kobieta?

Bardzo ważną rzeczą, powiedziałbym, że konieczną przed rozpoczęciem tego rozdziału jest wyjaśnienie jego celu. Nie podaję w nim dogłębnych i wystarczających niepodważalnych argumentów, by podtrzymywać i bronić mojej myśli, ale raczej zajmuję się nią powierzchownie, oferując pojedyncze refleksje, które nie zawsze są ze sobą powiązane.

Bardzo ważną rzeczą, powiedziałbym, że fundamentalną dla tego rozdziału jest wykazać różnice między mężczyzną i kobietą. Zrozumienie tych różnic jest konieczne, aby stworzyć wewnętrzną - zewnętrzną równowagę w relacji między nimi, co w konsekwencji rozciąga się na rodzinę i społeczeństwo. Owoc tych różnic może być dwojaki:

- zbliżenie, w przypadku heteroseksualizmu,
- oddalenie, w przypadku homoseksualizmu.

Aby zrozumieć to podwójne działanie, możemy posłużyć się słynnym przykładem magnesów. Wszystkie magnesy mają dwa przeciwległe bieguny, biegun północny (N) i biegun południowy (S). Zbliżając do siebie dwa magnesy obserwujemy, że o ładunku przeciwnym przyciągają się wzajemnie a o tych samych biegunach się odpychają. To samo obserwujemy w naturze między płciami. Są dwie, męska i żeńska. Nie ma trzeciej płci, która promuje LGBT.

- Mężczyzna + mężczyzna = te same bieguny odpychają się nawzajem.
- Kobieta + kobieta = te same bieguny odpychają się nawzajem.

- Homoseksualizm = te same bieguny odpychają się nawzajem.
- Mężczyzna + kobieta = bieguny przeciwne przyciągają się wzajemnie.
- Heteroseksualizm = bieguny przeciwne przyciągają się wzajemnie.

Rzecz przedstawia się w sposób bardzo prosty:

- homoseksualizm – wbrew naturze,
- heteroseksualizm – zgodny z naturą.

Spółczesność i dzisiejsze trendy zdają się przekraczać prawo przyciągania i odpychania w naturze, ponieważ to, co powinno zostać odrzucone jest akceptowane, a to, co należałoby przyjąć, zostaje odrzucone. To, co jest oczywiste w naturze, stało się bardzo skomplikowane. Wydaje się, że coś lub ktoś chce podważyć prawo natury. To wyjaśnia Jezus w swoim nauczaniu: „*37 Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi*” (Mt 5,37). W przypadku homoseksualizmu wkracza *Tak, tak; nie, nie* w tym samym momencie, co jest do niepokojenia. Taki sposób mówienia, myślenia i działania *od Złego pochodzi*. Wygląda to mniej więcej tak, jakby ktoś chciał w tym samym momencie iść w lewo i prawo, albo powiedzieć tak i nie. Jest to niemożliwe.

Dla nikogo nie jest to nowiną, że różnice między płciami, męską i żeńską są wielkie. Nie jest to jednak motywem do ich wzajemnego oddalenia, wręcz przeciwnie, jest motywem do ich wzajemnego zbliżania się i wzajemnego wzbogacania. Ich zbliżenie jest konieczne, aby uzupełnić wzajemne braki i niedoskonałości, które indywidualnie posiadają. Mężczyzna sam jest niekompletny, podobnie jak kobieta. Jeden potrzebuje drugiego w uzupełnianiu braków w

ich osobowościach. Ich związek jest konieczny nie tylko w prokreacji, ale także w ich osobistym rozwoju jako jednostek.

Aby lepiej zrozumieć różnicę między nimi, kto to jest mężczyzna i kto to jest kobieta, proponuję pogłębić znaczenie dwóch planet Marsa⁶ i Wenus⁷ jakie mają w mitologii. By lepiej to zrobić proponuję wyzwolić waszą wyobraźnię i fantazję.

Mars (reprezentuje mężczyznę) - Bóg wojenny, pojedynków i rozlewu krwi. Zgodnie z mitologią rzymską, najbardziej archaiczny, był również bogiem grzmotów, deszczu i *plodności*.

Venus (reprezentuje kobietę) - Jest jedną z największych rzymskich bogiń, przede wszystkim utożsamiana z miłością, pięknem i *plodnością*.

Widzimy, że charakterystyki tych dwóch bóstw są bardzo różne, powiedziałbym, wręcz przeciwne. Ciekawe, że

6 Mars (starołac. Mavors, łac. Mars) – staroitalski bóg wojny, znany już u Etrusków jako Maris. Obok Jowisza i Kwirynusa jeden z głównych bogów w mitologii rzymskiej. Odpowiednik greckiego Aresa. Początkowo czczony jako patron pór roku, szczególnie wiosny. Pasterze powierzali swoje stada opiece Marsa przed watahami wilków. Między innymi do Marsa śpiewali swoje pieśni saliowie. Był czczony jako ojciec bliźniąt: Romulusa i Remusa. Poświęcono mu pierwszy miesiąc w kalendarzu rzymskim - marzec (łac. mensis Martius), kiedy to tradycyjnie pogoda pozwalała wznowić lub rozpocząć działania wojenne. Marsowi poświęcono był: wilk szary, dzięcioł i dąb. Jako Mars Gradivus, kroczył na czele wojsk na polu bitwy i pod taką postacią był czczony w starej świątyni na Via Appia, poza murami miasta. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mars_\(mitologia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mars_(mitologia)) (26.09.2018).

7 Wenus (także Wenera, łac. Venus, gr. Ἀφροδίτη Aphrodītē ‘wdzięk’, ‘urok’) – w mitologii rzymskiej bogini miłości. Utożsamiana od II wieku p.n.e. z grecką Afrodytą. Wcześniej Wenus była italską boginią wiosny, roślinności i ogrodów warzywnych. Głównymi atrybutami tej bogini były owoce i kwiaty. Towarzystwo jej gołębie. W sztuce najczęściej była ukazywana naga lub do połowy obnażona, ale także jako piękna i młoda jadąca rydwanem zaprzężonym w gołębie. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wenus_\(mitologia\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wenus_(mitologia)) (26.09.2018).

pomimo wielkich różnic, łączy ich jedna bardzo ważna rzecz: *płodność i prokreacja!*

- Płodność daje im siłę do przewyciężenia różnic między nimi!
- Płodność ich jednoczy!
- Płodność jest siłą ich prokreacji!
- Płodność to siła życia, która wypływa z ich zjednoczenia!

Różnica i odległość między tymi dwoma bóstwami dobrze oddają odległość między dwiema planetami. Mars i Wenus to dwie planety najbliższe Ziemi. Jedna znajduje się po prawej stronie Ziemi (Mars), druga zaś po lewej stronie Ziemi (Wenus). One są jak dwa przeciwne bieguny. Odległość między Marsem a Wenus wynosi mniej więcej 190 milionów kilometrów, jest ogromna, trudna do pomyślenia i wyobrażenia sobie. Jednak, mimo tak ogromnej odległości między nimi, będącej symbolem różnic ich osobowości, nie jest ona w stanie powstrzymać ich we wzajemnym zbliżeniu i zjednoczeniu. Dlaczego?

- Ponieważ czują siłę wzajemnego przyciągania się!
- Ponieważ czują siłę do wzajemnego ofiarowania się!
- Ponieważ czują, że są stworzone jedna dla drugiej!
- Ponieważ czują, że ich związek może zaowocować życiem!
- Ponieważ czują wzajemną atrakcję!
- Ponieważ czują, że się uzupełniają!
- Ponieważ czują, że nie mogą żyć bez siebie!
- Ponieważ czują, że sensem ich życia jest ofiarowanie życia!

W Mitologia znajdujemy wiadomość, że z miłości Wenus i Marsa narodził się Eros (zwany także Kupidyndem), największy bożek miłości. Mars uzupełnia Wenus! Wenus uzupełnia Marsa! Krótko mówiąc! Jedno potrzebuje drugiego! Na środku, pomiędzy tymi dwiema planetami znajduje się Ziemia. Wydaje się, oczywiście w symbolicznym znaczeniu, że Ziemia jest punktem ich wzajemnego odniesienia i spotkaniem, gdzie Mars i Wenus łączą się w jedno we wzajemnym oddaniu, które zaowocuje życiem: Mars + Venus = Życie!

Jestem pewny, że zrozumieliście, te dwie planety reprezentują istoty ludzkie i to wszystko, co napisałem wcześniej, nie dotyczy planet, ale relacji między mężczyzną i kobietą:

- Mars - mężczyznę.
- Wenus – kobietę.

Między mężczyzną a kobietą tak jak między Marsem i Wenus są wielkie różnice osobowościowe (fizyczne, psychiczne i duchowe), które pomimo wszystko, nie oddalają ich ale przyciągają. Związek między kobietą i mężczyzną jest jedynym w naturze, który może dać życie. Mężczyzna da kobiecie to, czego jej brakuje, a kobieta da mężczyźnie to, czego jemu brakuje. Ich związek jest wzajemnym wzbogaceniem zgodnym z naturą! Inny prokreacyjny związek w naturze jest niemożliwy i nie istnieje.

**JEŻELI CHCESZ PRZECZYTAĆ WSZYSTKO
ZAKUP KSIĄŻKĘ**